



## GÓRNIKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POLSKIEGO GÓRNICTWA WĘGLOWEGO

TRESC NUMERU: Louis Saillant na Śląsku. — Ludwik Jurczyński: Łupek ogniotrwały w Zagłębiu Dąbrowskim. Inż. T. Nida: O wydajności — (Id.): Rekordziści pracy w lipcu. — Em. Be.: Bezpieczeństwo pracy. — Czesław Ufnalewski: Spotkanie z wybrzeżem. — (jp): Duszniki-Zdrój. — Inż. St. Gisman: Mogilka cementarna. — Morski eksport węgla. — Inż. F. Kieszek: Dwie „Nowe kopalnie“. — Szczyrk — kolonia dzieci. — Górnicy jadą na Hel. — Fotomontaż z otwarcia mostu Poniatowskiego w Warszawie. — Hanna Dąbrowa: Huta Karol. — Inwestycje w Przemysle węglowym. (jp): Na kopalni Wirek straszy. — Początki przemysłu węglowego w powiecie rybnickim. — Witold Dobrowolski: Święto sportowe górniczej młodzieży. — Kącik szachowy. — Kronika. — Ogłoszenia. — Dodatek „Rodzina Górnicza“.

## PONAD 4 MILIONY TON

### WYDOBYLIŚMY W LIPCU

1. sierpnia 1946 r.

Warszawa, dnia 6. VIII. 1946

#### TELEGRAM

do Ministra Przemysłu

Ob. Hilarego Minca

w Warszawie

Melduję niniejszym, że Polski Przemysł Węglowy po raz pierwszy w miesiącu lipcu br. przekroczył cyfrę 4 milionów ton miesięcznego wydobycia, dając Państwu 4.082.850 ton, uzyskując wydajność 1006 kg na pracownika i dniówkę (bez Zagłębia Dolnośląskiego 1057 kg).

Jednocześnie Zjednoczenie Wiertniczo-Górnice upędziło w ramach robót przygotowawczych ponad 1000 m. b. kapitalnych przecznic.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego

Generalny Dyrektor  
(Inż. F. Topolski)

#### TELEFONOGRAM

Do

Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego  
Katowice

Wyrażam gorące podziękowanie wszystkim pracownikom Przemysłu Węglowego za osiągnięcie w miesiącu lipcu rekordowego wydobycia powyżej 4 milionów ton węgla, za podwyższenie wydajności pracy i za wysiłki nad podwyższeniem jakości węgla i koksu.

Nie wątpię, że nasi bohaterscy górnicy i nadal dołożą wszystkich sił dla wykonania i przekroczenia planu produkcyjnego Przemysłu Węglowego, mając przed sobą perspektywę stałego postępu w budowie nowego gmachu Polski Ludowej.

(—) płk. Szyr  
Ministerstwo Przemysłu

# Louis Saillant na Śląsku

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych p. Louis Saillant przybył w dniu 10 bm. na Śląsk, gdzie został nader serdecznie powitany przez robotników i pracowników, zrzeszonych w Związkach Zawodowych oraz przez przedstawicieli robotniczych partii politycznych. Delegowani przez załogi pracownice przybyli górnicy w swych regionalnych strojach ze sztandarami, metalowcy w ubraniach roboczych, młodzież pracująca w mundurach organizacyjnych oraz dziesiątki poczt sztandarowych hut, kopalń, warsztatów pracy oraz terenowych komitetów PPS. i PPR.

Przybyłego samolotem do Gliwic w towarzystwie przewodniczącego KCZZ tow. Witaszewskiego — p. Saillant powitał w serdecznych słowach imieniem Związków Zawodowych tow. Piłat, sekretarz generalny Związku Zawodowego Metalowców.

Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Szram, przedstawiciel P.P.S. dr Rapszczyński oraz przedstawicielka Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet ob. Juzoniowa. Po odegraniu hymnów francuskiego i polskiego goście przeszli w otoczeniu przedstawicieli polskiego ruchu zawodowego wzdłuż długiego szpalery pocztów sztandarowych, witani owacyjnie okrzykami na cześć jedności i siły klasy pracującej całego świata, Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz Republiki Francuskiej, po czym przemówił do zebranych przewodniczący KC ZZ tow. Witaszewski.

Louis Saillant wygłosił następujące przemówienie: „Drodzy Towarzysze! Na wstępie chcę oddać hołd pamięci bojowników Waszego kraju, poległych za sprawę wolności ojczyzny. Pozdrawiam również ze czcią Wasze sztandary narodowe i związkowe, które do niedawna jeszcze przechowywaliście, a dziś wyszły zwycięskie z ukrycia, aby stać się symbolem marszu do lepszego jutra. Nie chcecie widzieć w mojej wizycie w Waszym kraju jedynie przejawu kurtuazji. Obecność moja wśród Wasz jest realnym dowodem zbliżenia, ja-

kie istnieje i stale pogłębia się coraz bardziej między polską i francuską klasą robotniczą oraz żywej łączności polskiej klasy robotniczej ze światowym ruchem. Mówiąc o skierowanej przeciwko demokracji działalności sił reakcyjnych, mówca wzywał do solidarnej walki z siłami wstecznymi.

Po powitaniu p. Saillant udał się z towarzyszącymi mu osobami do Katowic. W godzinach popołudniowych i wieczornych gość francuski zwiedził zakłady przemysłowe na Śląsku, nawiązując w czasie zwiedzania serdeczny bezpośredni kontakt z robotnikami i interesując się żywymi ich sprawami.

LUDWIK JURCZYŃSKI

## ŁUPEK OGNIOTRWAŁY w Zagłębiu Dąbrowskim

Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskim kopalnia łupku ogniotrwałego „Zagórze“ w Zagórze położona jest między kopalniami węgla „Mortimer“ a „Jadwiga“ w bezpośredniej bliskości wsi Zagórze, skąd też kopalnia wzięła swą nazwę. Złoże łupku ogniotrwałego, którego analiza wykazała wysoki stopień przydatności dla celów hutnictwa i wyrobów szamotowych, odkryto w roku 1937. Pierwsze roboty górnicze zakończone zostały bezpośrednio przed wybuchem wojny, umożliwiając zasilenie krajowym surowcem licznych zakładów przemysłowych, do których należały zakłady „Giesche“, „Stella“ w Chrzanowie, „Rogożnik“ w Rogożniku, „Skawina“ i inne.

W okresie okupacji kopalnia dostała się pod zarząd niemiecki, zatrudniając 120 ludzi. Okupant, mając na celu zaspokojenie wielkiego zapotrzebowania przemysłu wojennego, eksploatował kopalnię bezplanowo i systemem najbardziej rabunkowym, nie prowadząc żadnych dalszych robót przygotowawczych. Rezultatem tego

było, że po oswojeniu Zagłębia przez zwycięskie wojska, obecny zarząd kopalni natrafił na olbrzymie trudności w racjonalnym prowadzeniu kopalni. Zapół do pracy, wiara w lepsze jutro oraz świadomość potrzeby dania maksimum wysiłku dla nowobudującej się Rzeczypospolitej sprawiły, że już w niedługim czasie produkcja na kopalni zaczęła normalnie się rozwijać, osiągając ponad 500 ton miesięcznie.

Posiadając możliwości dalszego rozwoju, zarząd kopalni zaprojektował jej rozszerzenie i zmechanizowanie, co da w krótkim czasie ułatwienie pracy i czterokrotny wzrost produkcji, a koszty inwestycji zamortyzują się w niedługim czasie. Ministerstwo Przemysłu mając na uwadze doniosłość zwiększenia wydobycia tak potrzebnego dla gospodarki Państwa produktu, który przed wojną sprowadzany był wyłącznie z zagranicy, zatwierdziło projektowane roboty inwestycyjne, do przeprowadzenia których poczyniono już odpowiednie przygotowania.

**W dniu 11 sierpnia 1946 r. minęła pierwsza rocznica przejścia przez Państwo Polskie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W związku z tym odbyło się szereg uroczystości w Wałbrzychu, w których wzięli udział m. inn.: Wiceminister Przemysłu dr inż. Salcewicz, wicewojewoda wrocławski Barchacz, dowódca O. W. 4 gen. Popławski, przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Dubroski, Generalny Dyr. C. Z. P. W. inż. Fryderyk Topolski, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników kpt. Wojas, naczelny dyr. Zjednoczenia inż. Totleben.**

**W czasie uroczystości Gen. Dyrektor C. Z. P. W. inż. Topolski dokonał uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz wręczono premie dla 140 najbardziej pilnych pracowników Dolnośląskiego Zjednoczenia.**

**Ze względów technicznych obszerny reportaż fotograficzny i sprawozdawczy naszego specjalnego wysłannika zamieścimy w następnym numerze „Świata Górnika“.**

Inż. Tadeusz Nida

# O wydajności

Wydajność kopalniana jest sygnałem alarmowym dającym nam znać, iż w mechanizmie kopalnianym coś jest nie w porządku, jeśli liczba ta znajduje się i że natychmiast należy przystąpić do zbadania, wyszukiwania i usunięcia tej przyczyny, która spowodowała nagły spadek wydajności.

Wydajność kopalniana powinna stać się bodźcem do szlachetnej rywalizacji między załogami kopalni w osiągnięciu przez nie jak najwyższych rezultatów swej pracy, gdyż ze zwiększaniem się wydajności kopalnianej zwiększa się i rentowność kopalni, co znowu pociąga za sobą poprawę bytu pracowników.

Obecnie wydajność naszych kopalni wynosi przeciętnie około 1 tonny węgla na dniówkę, toteż w porównaniu z wydajnością przedwojenną, która wynosiła około 2 ton na głowę jesteśmy jeszcze w tyle, co na dłuższą metę mogłoby się źle odbić na całym przemyśle węglowym. Wobec tego musimy niezwłocznie z całą energią przystąpić do pracy i tak zorganizować życie kopalni, aby zażość uczynić postulatowi racjonalnej wydajności pracy kopalni.

Przejdziemy do krótkiego omówienia kilka typowych przykładów, będących drogowskazami przy szukaniu sposobów podwyższenia wydajności kopalnianej. Zasadniczo są dwa sposoby, które muszą być równocześnie realizowane: pierwszy sposób to modernizowanie kopalni tak pod względem techniki czysto górniczej, jak i mechanizacji kopalni, przez poddanie dokładnej rewizji dotychczas stosowanych na danej kopalni systemów odbudowy pokładów oraz urządzeń do urabiania węgla, przewozu i wzbogacania i porównania tych wyników z najnowszymi zdobyczami techniki górniczej, a w razie wyłonionych potrzeb, zastosowanie się do jej wskazań. Są to więc sprawy, które należą do kierownictwa kopalni i które wymagają żmudnych badań i studiów oraz specjalnego sztabu ludzi z dłużej praktyką kierowniczą i poważnym wykształceniem górniczym.

Do drugiej grupy sposobów mających na celu podwyższenie wydajności kopalnianej, będą należały te czynności, które niemal w całości zależą od ustosunkowania się do nich całej załogi kopalni. Pierwszym i najważniejszym czynnikiem w tych rozważaniach jest racjonalne wykorzystanie czasu. Trzeba zatem całkowicie 7½ godzinny czas pracy dokładnie zbadać, aby przekonać się ile efektywnego czasu zużywamy dla właściwej produkcji węgla. W tym celu powinno się zbadać ile i w jaki sposób zużywamy czas na przebiegu drogi po zjeździe na dół i do swych miejsc pracy i z powro-

tem, oraz z jakim wysiłkiem to się odbywa. Starać się oczywiście należy, aby drogę tę górnicy odbywali w miarę możliwości mechanicznymi środkami przewozowymi, co równocześnie pozwoli na zaoszczędzenie czasu i sił ludzkich. Następnie należy wykorzystać czasu pracy będzie w dużej mierze zależało od tego, w jaki sposób górnik rozplanuje sobie robotę w swym miejscu roboczym, o czym powinien myśleć już w czasie drogi do pracy. Poza tym górnicy i dozór techniczny powinni dbać o to, aby miejsca ich pracy zaopatrzone były we wszystkie niezbędne narzędzia w stanie zdatnym do użytku oraz potrzebne materiały jak drzewo, materiał wybuchowy itp. w wystarczającej ilości i w odpowiednim miejscu. Jeśli bowiem któreś z wymienionych rzeczy braknie, wówczas praca ustaje względnie posuwa się nieznacznie, a czas pracy ucieka bezproduktywnie. Tak samo czas zostanie bezpowrotnie stracony, jeśli praca zostanie przerwana na skutek nieusprawiedliwionego braku wózków kopalnianych na miejscach ładowania węgla względnie jeśli inne urządzenia transportowe zostaną z pewnych niewyjaśnionych przyczyn unieruchomione. Przy rozważaniu przyczyn małej wydajności kopalni należy również zbadać stopień zdyscyplinowania załogi, z braku której porządek pracy zostaje zdezorganizowany, co uniemożliwia racjonalne prowadzenie kopalni.

Jako przykłady z innej dziedziny prac górniczych, które mają duży wpływ na wydajność kopalnianą posłużyć mogą czystość urobku oraz pełne załadowywanie wózków kopalnianych. Jeśli bowiem wózki kopalniane załadowywać będziemy węglem znacznie zanieczyszczonym skałą płonną, to wówczas od ilości wydobytego urobku musimy odliczyć ilość skały płonnej jaką w urządzeniach sortowniczych oddzieliłszy od węgla i o tyle wydobyte kopalni będzie mniejsze. Z drugiej strony jeśli wózki kopalniane nie będą pełno ładowane, to znowu wydobyte kopalni będzie o tę różnicę mniejsze. Trzeba tutaj jeszcze nadmienić, że przy znacznie zanieczyszczonym węglu musimy zatrudnić na sortowni większą ilość ludzi celem dokładnego oddzielenia kamieni od węgla, co znowu zmniejsza wydajność kopalni. Przykładowo sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że jeśli jakaś kopalnia wydobywa na dobę 3.000 wózków o zawartości 1 tony urobku, przy czym w każdym wózku przeciętnie było 10% kamienia, t.zn. 100 kg, to już z tego tytułu kopalnia straciła  $3.000 \times 0,1 = 300$  ton węgla. Z drugiej zaś strony, jeśli wózki nie

były pełno ładowane i zamiast zawierać 1 tonę miały przeciętnie tylko 0,9 tony t. j. 900 kg, to znowu strata kopalni będzie wynosiła  $3.000 \times 0,1 = 300$  t, a razem obie te przyczyny dadzą stratę kopalni w wydobyciu 600 ton dziennie i gdyby taki stan rzeczy powtarzał się stale, to w ciągu miesiąca mielibyśmy około 15.000 ton straty, a w ciągu roku 180.000 ton. Jeśli dodamy do tego jeszcze dniówki przepracowane nieproduktywnie przez dodatkowych ludzi na sortowni celem oddzielenia tak znacznej ilości kamienia od węgla, to wówczas będziemy mieli pełny obraz ujemnych wpływów na wydajność kopalni. Do podobnych przykładów, lecz już na mniejszą skalę należy zaliczyć sprawę węgla szlamowego względnie węgla o dużej zawartości popiołu (z przerostami), który czasami wywożony zostaje na zwaly kamienne, zamiast być zużyty na cele własne w kotłowniach. Z chwilą racjonalnego rozwiązania tej sprawy kopalnie mogą uzyskać czasami znaczną ilość węgla, co również podwyższy wydajność kopalni.

Na zakończenie przykładów przyczyn powodujących zmniejszenie się wydajności kopalni przytoczyć należy jeszcze pożary kopalniane, które powodują, iż w większości wypadków, na skutek akcji lokalizowania pożaru kopalnia traci na dłuższy czas pewną ilość przodków odbudowy, a więc i wydobyte węgla, poza tym do akcji przeciwpożarowej zmuszona jest nieraz wziąć znaczną część swych fachowych pracowników, co znowu obniża wydajność kopalni. Aby tego uniknąć załoga kopalni powinna znać dobrze przyczyny, powodujące powstawanie pożarów, następnie powinna być odpowiednio wywiedziona tak, aby w razie zaistnienia pożaru służyła go w zarodku. Z tych kilku wyżej wymienionych przykładów widzimy, jak wielki udział może brać w poprawieniu wydajności kopalni cała załoga kopalniana przez samo tylko poważne traktowanie swoich obowiązków, wykorzystanie marnotrawstwa czasu, samodyscyplinowanie się, itp. Oczywiście, że podane, wyżej przykłady nie wyczerpują wszystkich możliwości w tym kierunku, mają one za zadanie wskazać tylko jak przez rozumne przemyślenie i analizę każdej, choćby najmniejszej pracy górniczej, oraz wszystkich zjawisk, towarzyszących w dołowym życiu górnika, można osiągnąć poważne wyniki. Poza tym celem tych przykładów jest pobudzenie własnej inicjatywy najszerzych mas pracującej załogi kopalnianej do ulepszeń w systemie pracy oraz wynalazczości pod hasłem: *dbając o wydajność kopalni, polepszasz swój byt.*